

Żniwa bez wypadku



Nareszcie! Mogą krzyknąć wszyscy ci, którzy z utęsknieniem wyczekiwali lata. Najbardziej ciszą się dzieci, bo to okres odpoczynku od szkoły. Dla ich rodziców to czas urlopów, beztroski i odpoczynku od życia codziennego. Jednak podczas wakacji nie każdy może odpoczywać. Dla rolników to czas wzmożonej,

ciężkiej pracy. Po długiej zimie, zimnej wiosnie, rolnicy mają nadzieję, że chociaż w lecie pogoda będzie im sprzyjać, aby zdążyli zmagazynować swoje plony. Niejednokrotnie podczas pracy, będzie towarzyszył im stres, pośpiech, a także inne utrudnienia związane z usterkami maszyn i urządzeń, za pomocą których wykonują swoją pracę. Rolnicy zaaprobowani swoją pracą, często nie dostrzegają zagrożeń jakie występują podczas wykonywania prac w gospodarstwach rolnych. A przecież statystyki nadal pokazują, że wypadki w rolnictwie zdarzają się ponad dwa razy częściej niż w innych działach gospodarki, a wypadki śmiertelne – trzy do czterech razy częściej.

Statystyki te możemy wspólnie i sukcesywnie zmniejszać. Należy jedynie przestrzegać elementarnych zasad bezpiecznej pracy i pracować z dozą wyobraźni o skutkach tego, co robimy oraz z poczuciem odpowiedzialności za siebie i innych – innych zwłaszcza tych najmłodszych często w gospodarstwie pozostawionych bez opieki i nadzoru.

Najważniejsze jest to, aby umieć dostrzegać zagrożenia. Jak pokazują statystyki wypadkowe z ubiegłych lat, dostrzeganie zagrożeń jest dużą sztuką, a w tak skomplikowanym środowisku pracy, jakim jest gospodarstwo rolne jest to szczególnie trudne, ale i też nie niemożliwe. Obecność zagrożenia na pewno kiedyś przerodzi się w wypadek. Aby tego uniknąć, trzeba w porę usunąć istniejące zagrożenie. W rozmowach prowadzonych z rolnikami, często słyszy się argumentację: „przecież tyle lat chodziłem po tym podwórku i nigdy nie potknąłem się na tych nierównościach, nie poślizgnąłem się na grząskim podłożu, aż do teraz”, „tyle razy schodziłem po zaczepie przyczepy, kto by pomyślał, że mogę spaść”. Takich przykładów można mnożyć, dlatego należy pamiętać, że nie wszystkie nabyte przyzwyczajenia w wykonywaniu pracy są bezpieczne.

Drodzy rolnicy zatem, zanim rozpoczniecie prace przy zbiorze plonów z waszych pól upewnijcie się, że:

- Wasz kombajn posiada wszystkie osłony na przekładniach pasowych napędów hедера i urządzeń tnących,
- posiadacie nie uszkodzone osłony na wałkach przekazu mocy,
- we właściwy sposób podłączone są do ciągnika przyczepy i inne maszyny, których używacie do pracy
- stan techniczny przyczep jest właściwy i nie wymagają one napraw,
- swoje pragnienie zaspokoiliście np. wodą mineralną, a nie „zimnym piwkiem”. Zasada jest prosta....Piłeś? Nie jedź! To nie dotyczy tylko osób poruszających się po drogach publicznych, ale również rolników, którzy pracują we własnych gospodarstwach rolnych. Osoba, która spożywała nawet niewielką ilość alkoholu, gorzej widzi, ma opóźnione reakcje i problemy z koncentracją.
- Wasze dzieci przebywają w miejscach bezpiecznych, a kiedy Wam już pomagają, wykonują tylko lekkie prace, które nie narażają je na utratę zdrowia a niekiedy i życia.

Przykładem niezachowania podstawowych zasad bezpieczeństwa są zgłoszenia o nieszczęśliwych wypadkach zgłaszanych do KRUS PT w Legnicy w minionych latach:

- Maria P. lat 48 zrzucając zboże z przyczepy na klepisko stodoły w pewnym momencie poślizgnęła się na nie uprzątniętych ziarnach i upadła na betonowe podłoże budynku, doznając urazu żeber. Przyczyną było niezachowanie należytej ostrożności.

- Aleksander P. lat 37 schodząc z pomostu kombajnisty spada z drabinki doznając uszkodzenia obojczyka. Przyczyną oczywiście jest pośpiech ale również zaniedbanie i brak wyobraźni.

- Jerzy K. lat 49 przygotowując przyczepę do transportu zboża zakładał drewniane nadstawki na burty. Nadmierne wychylenie się podczas wykonywania powyższej czynności spowodowało upadek z przyczepy na utwardzone podłoże, doznał szerokich obrażeń głowy.

Każdego roku dochodzi do wypadków pomimo szkoleń i wielu innych, licznie organizowanych działań prewencyjnych przez placówki KRUS. Wszyscy jednak zdajemy sobie sprawę, że jedynymi osobami, które mają wpływ na poprawę warunków pracy w rolnictwie są sami rolnicy. To oni muszą zrozumieć, że likwidowanie zagrożeń w ich środowisku pracy pozwoli na zmniejszenie liczby wypadków.

A zatem... Rolniku, nie patrz na innych, zmiany zacznij już dziś od własnego miejsca pracy. Zanim zaczniesz potępiać sąsiada za jego bałagan w gospodarstwie, za nie naprawiony ciągnik czy zepsuty kombajn, sprawdź czy u ciebie wszystko działa bez zarzutów. Jeżeli tak się stanie, wszyscy zauważymy zmniejszenie liczby wypadków.

Opracowała:
Elżbieta Kielbasa
Starszy Inspektor d/s prewencji
w KRUS PT w Legnicy